



W trakcie pokonywania cieśnin między Wyspami Aleuckimi (fot. <http://www.sarahouten.com>)

7 maja Sarah Outen i Justine Curgenven wyruszyły kajami z wyspy Adak na wschód wzdłuż archipelagu Aleutów. Zmierzają do Alaski.

O wyprawie Sary Outen dookoła świata o sile własnych mięśni możesz przeczytać również w: [London2london: Via The World](#)

Po pięciu dniach od startu i pokonaniu 80 kilometrów dopłynęły do wyspy Atka. Przez ten czas kajakarki nie spotkały ludzi na swojej trasie. Mieszkańcy niewielkiej osady Atka (jedynej na wyspie i liczącej zaledwie 70 osób) urządzili im uroczyste powitanie. Sarah i Justine spędziły tu trzy dni, poznając kulturę i tradycje ludzi Unangax – jednej z nadmorskich grup etnicznych zamieszkujących Aleuty i południową Alaskę.

Po odpoczynku w Atka dziewczyny wypłynęły w dalszą drogę. Mimo, że na trasie znajduje się kilka wysp, to następna cywilizacja jest dopiero na odległej o ponad 400 kilometrów na wschód wyspie Umnak. Zamieszkuje ją 39 osób. Kajakarki wzięły zapas żywności na trzy tygodnie. W tym momencie dzieli je od wyspy około 40 kilometrów. Nie licząc większych cieśnin między wyspami, osiagających kilka, czasem kilkunaście kilometrów szerokości, kajakarki muszą uważać na silne prądy morskie w przewężeniach między skałami.

Jak relacjonuje Sarah Outen, płynięcie wzdłuż bezludnych wysp obfituje w niesamowite, choć surowe krajobrazy, oraz wiele spotkań z dzikimi zwierzętami.

autor: Jakub Czajkowski